

UMĘCZON POD PONCJUSZEM PIŁATEM, UKRZYŻOWAN, UMARŁ I POGRZEBION, ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ...

ZNACZENIE CIERPIENIA CHRYSYDUSA

1. Przewyciężenie grzechu

Znaczenie cierpienia Chrystusa można zrozumieć tylko wtedy, gdy zwróci się uwagę na podwójną szkodę wyrządzoną przez grzech. Aby zrozumieć krzyż, musimy zrozumieć **naturę grzechu**: musimy nauczyć się rozumieć, co Paweł ma na myśli, gdy pisze, że wszyscy byliśmy „w niewoli pod prawem grzechu” (Rz 7, 23).

Istotą „grzechu pierwotnego” jest **odwrócenie pozytywnej wolności, którą Bóg dał człowiekowi**. Tym samym niszczy **on pierwotny plan stworzenia** i zmienia pozytywne wartości w negatywne. Dwie główne **konsekwencje grzechu** to **śmierć i cierpienie**.

1.) Śmiertelność

Paweł naucza, że przez grzech śmierć weszła na świat i przeszła na wszystkich ludzi (Rz 5, 12). Kościół naucza, że bez grzechu pierwotnego człowiek byłby „immortalis” (nieśmiertelny) (por. Tomasz, S. T. I/II 85, 3). Czy śmierć – nawet bez grzechu – nie jest częścią natury człowieka? Odpowiedź: nie, przypuszczalnie ziemską egzystencja płynnie połączyłaby się z przemienioną egzystencją. Człowiek w raju nie doświadczyłby końca swojego ziemsko-materialnego życia w strachu i bólu, ale jako radosne przejście. Śmierć spowodowana grzechem jest jednak strasznym końcem, śmiercią ciała, przejściem w nieznane.

Ale właśnie w tym miejscu pojawia się odkupieńczy efekt śmierci Chrystusa: Jego śmierć przynosi teraz **transformację ludzkiej śmierci**: według Pawła, *śmierć jest pokonana*, ponieważ chrześcijanin wierzy, że to właśnie w śmierci dopełnia się jego życie. Śmierć, dzięki śmierci Chrystusa, nie jest zniesiona, ale przekształcona, przemieniona. Na tym polega jej unicestwienie: że nie jest już postrzegana jako coś przerażającego!

2.) Cierpienie

Wiara uczy, że kolejną konsekwencją grzechu jest cierpienie. Uwaga: cierpienie i ból to nie to samo! Ból jest zwykłym doznaniem, jego odczucie nie musi być cierpieniem! Cierpienie natomiast jest bólem, nad którym się zastanawiamy, brakiem lub porażką, które sobie uświadamiamy. To, co odnosi się do śmierci, dotyczy tak samo cierpienia: poprzez swoje cierpienie Chrystus nadaje naszemu ludzkiemu cierpieniu nowe znaczenie. Podczas gdy wcześniej cierpienie było bezcelowe i absurdalne, teraz – od czasu męki Chrystusa – cierpiący uczestniczy w dziele odkupienia. Zwłaszcza chrześcijanie są świadomi „zbawczego aspektu” cierpienia. W pewnym sensie cierpienie ma odkupieńczy, zbawczy skutek, jeśli jest znoszone z Chrystusem i w Chrystusie.

2 Zastępcze cierpienie

Chociaż Chrystus został „ukrzyżowany, umarł i został pogrzebany” jako pojedyncza osoba, w swojej męce cierpiał za grzechy wszystkich, w imieniu wszystkich. Wiara chrześcijańska naucza, że Chrystus osobiście jest „powszechnym” zadośćuczynieniem za wszystkie nasze grzechy. Zastępstwo oznacza zatem: „Jeden za wszystkich!”.

Idea zadośćuczynienia w zastępstwie jest bardzo wyraźna już w Starym Testamencie. Problem, przed którym stawał człowiek Starego Testamentu brzmiał: jak mogę pozbyć się moich osobistych grzechów przeciwko Bogu? Co mogę zrobić, aby pojednać się z Bogiem? Rytuał składania w ofierze kozła jest rodzajem „aktu zastępczego”(por. Kpł 16, 22; Ez 4, 4).

W żydowskim myśleniu oczywiste jest, że jedna osoba może wziąć na siebie grzechy „wielu”, że może zadośćuczynić za grzechy innych w ich imieniu (por. Iz 53). W Izraelu zadośćuczynienie odbywa się poprzez rytualną ofiarę. Jezus Chrystus jest uniwersalną ofiarą, „*Barankiem, który gładzi grzech świata*” (J 1, 29; por. Ap 5, 6.12). Jak to konkretnie działa? Prawdziwa ofiara polega na darze z życia, na przelaniu krwi życia (Wj 12; por. J 19, 36: zabijanie baranka, spuszczenie krwi).

„Pragnienie wypełnienia zamysłu miłości odkupieńczej Ojca ożywia całe życie Jezusa. Jego posłaniem jest „służyć i dać swoje życie *na okup za wielu*” (Mk 10,45)” (Kompendium KKK 119).

3. Cierpienie i śmierć Jezusa jako objawienie Jego uzdrawiającej miłości

„Całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia. Odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew Krzyża”(KKK 517). (por. Ef 1, 7; Kol 1, 13-14; 1 P 1, 18-19)

„W czasie swojego życia, w czasie agonii na Górze Oliwnej i w czasie swojego cierpienia, Jezus znał i kochał nas wszystkich i każdego z osobna i oddał się za każdego z nas: 'Syn Boży' 'umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie' (Ga 2:20). Umiłował nas wszystkich ludzkim sercem" (Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*).

4. Jak więc Bóg zbawia człowieka?

Nie zbawia go „z góry”, niejako za pomocą zewnętrznego dekretu. Dlaczego? Ponieważ w ten sposób – poprzez akt sądowej łaski, że tak powiem – „pomiąłby” lub „naruszył” ludzką wolność. Dałby człowiekowi coś, czego ten nie chciałby dobrowolnie. Bóg dokonuje natomiast odkupienia od wewnątrz, poddając się prawu grzechu – pokusie, cierpieniu i śmierci. W ten sposób Bóg pozostaje wierny sobie; nie przymusza ludzkości, ale przekształca ją, przemienia i pozwala jej w końcu swobodnie kochać Boga.

Chrześcijaństwo jest jedyną religią, która w śmierci i cierpieniu potrafi dostrzec coś pozytywnego, która nie chce tych rzeczy uniknąć – rozpaczliwie, ponieważ to zawsze jest skazane na porażkę! – ale postrzega je jako bramę do życia wiecznego! (K. Wallner). „Ukrzyżowany Chrystus jest Słowem, które nie przemija (por. Mt 24, 35), jest Tym, który stoi i kołatce do drzwi serca każdego człowieka (por. Ap 3, 20), nie naruszając jego wolności, ale starając się z tej ludzkiej wolności wyzwolić miłość, która nie tylko jest aktem solidarności z cierpiącym Synem Człowieczym, ale także jest jakimś „miłosierdziem” okazanym przez każdego z nas Synowi Ojca Przedwiecznego”. (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 8).

5. Zstąpił do piekieł

„W jakim stanie było ciało Jezusa, gdy było w grobie?

Jezus doświadczył prawdziwej śmierci i prawdziwego złożenia do grobu. Moc Boża zachowała Jego ciało przed zniszczeniem”. (Kompendium KKK, 124).

„Co oznacza, że Jezus ‘zstąpił do piekieł’?

Kraina zmarłych, do której zstąpił Chrystus po śmierci, nazwana przez Pismo Święte ‘piekłem’ – nie należy utożsamiać go z *piekłem* potępionych – oznacza los tych wszystkich zmarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i złych, którzy zmarli przed Chrystusem. Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, dołączył w krainie zmarłych do sprawiedliwych, którzy czekali na Odkupiciela, aby dostąpić łaski oglądania Boga. Przez swoją śmierć dla nas zwyciężył śmierć i diabła, ‘który dzierżył władzę nad śmiercią’ (Hbr 2, 14), wyzwolił sprawiedliwych oczekujących na Zbawiciela i otworzył im bramy nieba”. (Kompendium KKK, 124).

Ukrzyżowany, martwy i pogrzebany

Jezu, Ty chciałeś być taki jak ja we wszystkim, bezbronny, śmiertelny... Na krzyżu pokazałeś mi, co oznacza „umieranie” – umieranie jako przestępca... To była straszna śmierć, a jednak Ty jej pragnąłeś, wręcz „celebrowałeś” ją na krzyżu, aby pokonać moją śmierć, aby uczynić mój grób kołyską dla nieba...

Zstąpił do królestwa śmierci

Zanim Ty, Chryste, powstałeś z grobu „trzeciego dnia” jako zwycięzca, odwiedziłeś umarłych, sprawiedliwych Starego Przymierza. Sprawiliś, że rozkwitła ich nadzieja, wyczekiwana radość z nadchodzącej wolności, zwycięstwa nad mocami ciemności...

(WW, *Wierzę w Boga*, w: *Gekannt – geliebt – erwartet*, s. 47-48)

ZALECANA LEKTURA:

Youcat, p. 93-103.

W. Wermter, *Ratunek dla świata przez Krew odkupienia*, s. 5-6, 14-16, 83-90.

W. Wermter, *Nowenna do Przenajdroższej Krwi Chrystusa*

Wybaw nas. Modlitewnik ku czci Krwi Chrystusa, s. 30, 33-35 (Jestem Twoim dzieckiem; Bo jestem ochrzczony)